

Moja praca to wielka impreza

Data publikacji: 4.02.2011 21:35

□

Rozmawiamy z Janem Zacharem, wokalistą zespołu Ustronsky

Łukasz Grzesiczak; Pamiętasz swoją studniówkę?

Jan Zachar: Jasne, że tak. Odbyła się w domu wczasowym „JUHAS” w Ustroniu Jaszowcu. W sumie dla każdego z nas wielkie przeżycie. Garnitury, piękne dziewczyny, które w studniówkowych kreacjach wyglądały jak prawdziwe damy, a nie znane koleżanki z klasy, szkoły. Stres przy polonezie, aby kroków nie pomylić, nie narobić wstydu partnerce i oczywiście sobie.

Tęsknisz za dużymi balami?

Absolutnie nie, wolę kameralne imprezy, w małym klubie, pubie, w znanym mi towarzystwie.

Planujesz jakąś karnawałową zabawę?

Z racji wykonywanego zawodu, nie mam czasu. Ale w sumie moja praca to jedna wielka impreza, w różnych częściach kraju, przysłowiowo od morza do Tatr. Tak więc imprezy planuję nie tylko w karnawale ale raczej zawodowo.

Gdzie najlepiej się bawić?

Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie, wydaje mi się, że każdy indywidualnie szuka dla siebie optymalnego miejsca na imprezę, w preferowanych klimatach.

Obserwujesz nasze życie muzyczne? Co ciekawego dzieje się w regionie? Słuchałeś ostatnio ciekawej płyty, byłeś na fajnym koncercie? Co możesz polecić?

Jasne, że obserwuję i to z dużym zainteresowaniem. Działają kilka ciekawych zespołów, znanych w środowisku regionalnym, jak i krajowym. Myślę o bluesowym Pustym Biurze z rewelacyjną Karoliną Kidoń na wokalu, Silesian Sound, Batalionie d'Amour, w którym swego czasu śpiewała moja siostra, Redakcji z nowym klipem opisywanym już na OX, i oczywiście o Ustronskim, w którym jestem wokalistą. Jeśli chodzi o koncert na którym byłem ostatnio to Stevie Wonder w Berlinie. Tu starczy jedno słowo - rewelacja.

Co słychać w Ustronskim?

Obecnie gramy zimową trasę koncertową po śląskich klubach muzycznych, zorganizowaną przez Zbigiego, który okazuje się być nie tylko świetnym muzykiem, ale i managerem. Otrzymaliśmy pewne interesujące propozycje, o których na razie nie będę mówił, by nie zapeszyć. W połowie lutego wchodzimy do studia, aby nagrać kolejne numery. Do jednego z nich na pewno powstanie teledysk.

Kiedy i gdzie najbliższe koncerty?

Najbliższy koncert już 10 lutego Sosnowcu, w znanym klubie muzycznym Art Cafe Muza, a co do informacji kolejnych zapraszam na www.ustronsky.pl.

Rozmawiał Łukasz Grzesiczak